Ner 229. ROK 1842. PIĄTEK 7 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Brygitty Wdo.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bronisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5 ' 290	† 0° 4	2,,, 00	PPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
5	2	5, 337	† 7 6	1, 94	,, ,,	Pochmurno	
	10	5, 510	+ 6, 0	2, 13	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 3 Października.

Dnia wczorajszego, w porządku programatem przepisanym, odbyło się uroczyste otwarcie warszawskich Rządzącego Senatu departamentów IXgo i Xgo, tudzież ogólnego ich zebrania. Aktowi wykonania przysiąg przez senatorów i członków senatu, w obec J. O. Xięcia Warszawskiego, namiestnika królestwa, tak w soborze katedralnym św. Trójcy, jako i w kościele metropolitalnym św. Jana, obecni byli urzędnicy królestwa władz wszelkich i mieszkańcy Warszawy, na ten obrzęd nader licznie zebrani. — Tegoż dnia był u J. O. Xięcia namiestnika świetny obiad, na który skład senatu i najznakomitsze osoby otrzymały zaproszenie. Przez decyzyą J. O. Xięcia namiestnika królestwa, z dnia 30 Września r. b. urzędnicy kancellaryi byłej rady stanu, mianowani zostali w kancellaryi ogólnego zebrania warszawskich departamentów rządzącego senatu, jak następuje: Pełniącymi obowiązki naczelnych sekretarzy; PP. Ant. Rojewski, Jan Zieliński, Chryzanty Przybylski i Wincenty Dąbrowski; — pełniącymi obowiązki sekretarzy Stanisław Dobrowolski, Jan Czajkowski, — pełniącymi obowiązki starszych pomocników sekretarzy: Jakób Sliwowski, Michał Micewicz; — pełniącymi obowiązki młodszych pomocnikow sekretarzy: Szczepan Zatoński, Alexander Krzyżanowski i Jan Franckiewicz.

ROSSYA.

Petersburg 23 Września.

Dnia 3 Września, N. Cesarz Jmć, podczas pobytu swego w Moskwie, raczył być w soborze Wniebowziącia; potem oglądał budowę nowego pałacu, a o godz. 1ej z południa, Jego Cesarska Mość raczył znajdować się na zmianie warty 1go bataliony 2go pułku instrukcyjnego karabinierów. Po ukończonej mustrze, N. Pan raczył być w kaplicy Iwerskiej, a następnie zwiedził gmachy nowo-budującej się świątyni Zbawiciela. O godzinie 2ej z południa, J. C. Mość był w 1szym korpusie moskiewskim kadetów; poczém oglądał budowę nowo otwierającego się 2go korpusu moskiewskiego kadetów. Po obejrzeniu téj budowy, N. Cesarz Jmć raczył zwiedzić szkołę orderu ś. Katarzyny, szpital Maryi i szkołę Alexandrowską. Znalazłszy, tak budujące się świątynie i gmach korpusu kadetów, jako i wszystkie wyliczone zakłady w znakomitym porządku i składzie, J. Cesarska Mość raczył z nich być nader zadowolonym. Dnia 4go, o godz. 10 z rana N. Cesarz Jmć raczył odbyć przegląd sześciu batalionow 1éj brygady 16éj dywizyi piechoty, sześciu batalionów 18éj dywizyi piechoty i 16éj, 17éj i 18éj brygad artyleryi pieszéj; z których

J. C. Mość był zadowolonym. Tegoż dnia o god. 2éj z południa, N. Pan raczył wyjechać traktem na Tułę, dokąd przybył w pożądaném zdrowiu, o god. 12éj w nocy, tegoż dnia 4go Września. Dnia 5go Września, N. Cesarz Jmć, w czasie pobytu swego w Tule, raczył o god. 9éj z rana, być w soborze, i po wysłuchaniu ektenii, oglądał Tulski Alexandrowski korpus kadetów, a następnie arsenał i fabrykę broni. Potém objechawczy miasto i odbywszy przegląd Tulskiego batalionu wewnętrznego garnizonowego, N. Pan raczył wyjechać, o god. 1éj z południa w dalszą drogę, traktem do miasta Orła, dokąd przybył dnia 6go, o godzinie 1éj po północy, w pożądaném zdrowiu. Tegoż dnia, o god. 10éj z rana, N. Pan raczył znajdować się na mszy św. w staréj cerkwi soborowéj śś. Borysa i Gleba. O godzinie 11éj, J. C. Mość oglądał 4ty batalion Tulskiego pułku strzelców i Orłowski batalion garnizonowy wewnętrzny. Poczém, obejrzał kończącą się budowę na pomieszczenie korpusu Orłowskiego katedów Bachtina i nowy sobór śś. Piotra i Pawła. O god. 12éj w południe, N. Cesarz Jmć raczył odbywać drogę, traktem do miasta Kurska dotąd przybył szczęśliwie o god. 10éj wieczorem, tegoż dnia 6go Września.

Dnia 27 Września.

Dziś zawierają tutejsze gazety pierwszą wiadomość o wielkim pożarze Kazanu. Liczbę domów na dniu 5 i 6 spalonych podają na 1317 t. j. murowanych 9 kościołów, siminarium, hotel szlacheckich zgromadzeń, gmach gubernatora wojennego rektora, syndyka i innych urzędników uniwersytetu; część mieszkań studenckich, obserwatorium, pocztà, szpital miejski i obłąkanych; domy poprawy i policyi, część gimnazium, 228 domów prywatnych, bazar, liczne szeregi sklepów, targowica Tolkutz i 182 pojedyńczo stojących handlów; drewnianych zaś dom mustry teatr, 15 bud, 10 strażnic policyjnych i 841 prywatnych domów. Prócz tego spalił się także most drewniany na rzece Bułaki. Niepodobna dotąd strat oszacować, gdyż prócz spalonych domów głównie zrządzone zostały w towarach i wexlach, które w kantorach i składach kupieckich zgorzały, a których właściciele z jarmarku Nowogrodzkiego nie byli jeszcze powrócili. Dotąd wiadomo że trzy osoby postradały życie, i 16 urzędników policyjnych poparzyło i pokaleczyło się podczas gaszenia. Domysł jakoby ogień był podłożony pisma tutejsze nic potwierdzają, nie wspominają także nic o poprzednich i następnych pożarach.

AUSTRYA.

Wiedeń 24 Września.

J. C. W. Xiąże Leuchtenberg udał się wczoraj w towarzystwie od dworu mu dodanego xięcia Łobkowicza do zamku Schönbrunn dla odwiedzenia N. Państwa oraz i obecnych arcyxiążąt cesarskiego domu. Dostojna małżonka J. C. W. będąc nieco słaba nie mogła mieć udziału w tych odwiedzinach; natomiast arcyxiężna Zofia dziś udała się osobiście do dostojnéj pacyentki.

TURCYA.

Smyrna 26 Sierpnia.

Położenie Syryi jeszcze się nie zmieniło. — Francya używa wszystkiego dla odzyskania utraconego wpływu swego w Lewancie, a ponieważ na nieoświeconą tę ludność najmocniéj działa religijna dźwignia, okazuje się więc pobożniejszą jeszcze niż w wiekach średnich. — Każdy parostatek przywozi xięży. zakonników, szczególniéj zaś pieniądze. Król Ludwik Filip zaopatruje klasztory i kościoły darami, ozdobami i przywilejami. Tym sposobem Libanon stał się znowu francuzkim, i to bardziéj niż dawniéj. Dla otrzymania gór w tem usposobieniu, zesłał tam rząd franc. dwóch urzędników, którzy święty ogień utrzymywać mają. Jeden p. Eugeniusz Borée, znany z pobytu swego w Persyi, gdzie katolickie po zakładał szkoły, jest zapalonym missyonarzem, lubo nie należy do stanu duchownego. Jest on korrespondentem i ajentem Łazarystów, a przytém konsulem w Jerozolimie. Drugim jest młody biskup z Marsylii, nazwiskiem Tioche, który razem jest i konsulem i biskupem w Babilonie. To miasto albo raczéj miasteczko będzie tylko z pozoru mieszkaniem tego urzędnika, który w gorliwości swojéj przewyższając swych kolegów, osiągnąćby powinien też same korzyści, jakie przed dwoma laty pozyskał Jezuita Ryllo w interesie Anglii.

AMERYKA.

Montevideo 4 Lipca.

Rząd zaciągnął pożyczkę 700,000 dollarów na koszta wojny przeciw Buenos-Ayres. Rząd tutejszy (rzeczypospolitéj Uragnay czyli Banda Oriental) przyjąłby chętnie obce pośrednictwo, szczególniéj zaś Anglii, ale Rozas sprzeciwia się temu.

Chili wypowiedzieć miało wojnę rzeczypospolitéj Brygentyńskiéj (Buenos-Ayerskiéj); z jakiéj przyczyny, nie wiadomo.

Rozmaitości.

PANOWANIE ANGIELSKIE w INDOSTANIE.

(Ciąg dalszy)

Birmanowie i Nepale już sił swoich próbowali przeciw wojsku kompanii: w walce téj rozwinęli nadzwyczajne męztwo; ale cóż podołają niekarne tłumy przeciw manewrom i artyleryi zręcznie kierowanym? Stracili tylko najpiękniejsze swoje prowincye i najmężniejszych obrońców, szczęśliwi jeżeli te klęski posłużą im za naukę na przyszłość, a nie dadzą im przesadzonego wyobrażenia o potędze sąsiadów. Królestwo Pendżab, jest czysto feodalném państwem złożoném z mnóstwa małych księstw (dżaguir) prawie ciągle w wojnie ze sobą, z których silna i potężna prawica utworzyła nakoniec jedno ściśle ciało, podbiwszy je najprzód a potem ambicye ich skierowawszy do podbojów. Naród seików zamieszkujący Pendżab, nie śmiał dotąd wystąpić w otwartą walkę z kompanią, lubo miał najkorzystniejsze do tego sposobności, jak naprzykład w czasie wojen, które rząd angielsko indyjski prowadził przeciw Marattom, Dżathssom, Nepalom, Birmanom, i królestwu Radżpntana, a teraz ze wszystkich najlepszą w czasie krytycznego położenia anglików w Kabulu. Naród ten nie tylko byłby w stanie postawić nieprzebytą zaporę zaborom Anglii na pół nocy Indostanu, ale mógłby jeszcze wstrząsnąć jéj potęgą w Indyi środkowéj, obudziwszy tam jakie sympatye, i dając przykład narodom w których pozostała jeszcze iskra życia. Rundżyt-Sing posiadał niezmierne skarby i ośmdziesięciotysięczną armię którą chciał na europejski sposób urządzić. Kochany od swoich żołnierzy, wielbiony od indyjskich narodów, posiadając sam żelazną wolę brakło mu tylko ludzi światłych dla zaczęcia i skończenia téj rewolucyi. Dwóch oficerów przybyło do jego dworu; zostali doskonale przyjęci i zaraz wzięto się do dzieła; ale zamiast przywołać z Europy na pomoc innych wojskowych; doświadczonych we wszystkich gałęziach sztuki wojskowéj (jak tego żądał radżia), oficerowie ci starannie odsuwali wszystko coby im mogło zaszkodzić, i w ogóle takich tylko ludzi przyciągali do Pendżab, których cała zasługa polegała na ślepem posłuszeństwie, a z których kilku nie najlepszą mieli za sobą opinię.

Nazalecenje ajenta politycznego angielskiego w Ludyana, kapitana Wade, przyzwali oni do siebie kilku oficerów z armii angielskiéj którzy, w razie wypadłéj wojny z kompanią, mieli natychmiast opuścić służbę u Sików, a tem czasem mogli rządowi ich udzielić ważnych wiadomości. Tacy do dziś dnia byli po większéj części doradzcy władzców indyjskich, którzy nosili albo przybierali nazwiska francuzów. Jenerał Perron u Maratów, jenerał Martin, w królestwie Audy, służyli raczéj kompanii aniżeli władzcom którzy w nich ślepe pokładali zaufanie; Jan Chrzciciel (1) i Armeńczyk Jacob są tylko zdrajcami którzy całą władzę i siły Scindyi do siebie zagarnęli. PP. Allard i Ventura wielkie bez zaprzeczenia oddali usługi, ale zanadto upoili się kadzidłem którego im nieszczędzono na angielskiéj ziemi. Jako wojskowy p. Allard nie powinien zmieniać się w kupca, a tym mniéj w kramarza, *Soudagor* (2) bo przez to poniżał się w oczach narodu, który tylko jeden zawód wojskowy uważa za szlachetny. Ci dwaj oficerowie zbytecznie zapomnieli, że są przedewszystkiem francuzami. Anglik nie byłby tak postąpił na ich miejscu.

P. Court przybył niedawno z ośmiu tysiącami Sików na pomoc jenerałowi Pollock, dla otworzenia wąwozów Keiber, w które armia angielska nieśmiała sama zapuścić się. A przecież wie on dobrze, że Anglia oddawna już ma zwrócone oczy na Pendżab; tylko klęska w Kabulu opóźniła upadek tego państwa. Już nawet anglicy zajęli część kraju przez zgromadzenie kilku pułków w Peszawer. Zgromadzone siły w Ludyanie i Firozepour mogą w każdéj chwili być zwrócone na Laborę. Dodajmy, że Anglia potrzebuje skarbów Goomdeghara dla pokrycia deficytu z wojny w Afganistanie powstałego, i że naturalne jéj granice są Indus, aż do Attok i gór Kaszemiru. W 1838 r. Randżit-Sing niechciał nigdy pozwolić angielskiemu wojsku wejść na swoje terrytoryum, dostarczał mu tylko żywności i statków i zobowiązał się pójść do Kabulu z armią którą zgromadził w Peszawer.

—

(1) Jest on synem francuzkiego oficera z armji Perrona matka jego była maratką. Teraz jest to siedmdziesięcioletni starzec posiadający ogromne bogactwa. Dowodzi artylerją, ma pod swemi rozkazami obóz z ośmiu tysięcy ludzi złożony i zawsze był w służbie u Maratów. Za zdradę Maharadżja kazał go przywiązać do armaty, obwinąć ręce lontami, i już wydał rozkaz ich zapalenia, ale za wdaniem się dowódcy angielskiego któremu kraj poddał, został oswobodzony i przywrócony.

(2) Pan Allard miał w Laborze sklep w którym dostać można było nawet zapałek chemicznych, trzymany przez jego służącego Babtysta.

Mieszkańcy wiejscy i przemysłowcy w miastach nie mieli nigdy udziału w sporach władców swoich, skoro więc zostanie pobitym i zagrabią mu skarby, nie znajduje żaduego zasobu u poddanych swoich. *Rayot* zna tylko *zemindara*, który znowu całkowicie zależy od *canoungae* (3). W czasach przesileń, *baviansy* (kramarze) *magadżiensy* (negocyanci) *cherrafs* (wexlarze) *sahokars* (bankiery) i cała kasta *saoudagard* (roznosicieli) zakopuje swoje skarby i towary, i cierpliwie oczekują końca wojny. Nie widać tam, jak w Europie aby cały naród wziął się do broni dla odparcia wspólnego nieprzyjaciela; nie ma tam żadnej narodowości, chyba kasta; która tylko w czasie religijnych obchodów może obudzić jakie namiętności.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(3) Poborca dochodów publicznych, którego zbliżenie się poprzedza kilka pułków i kilka armat, bo takim sposobem zwykle zbierają podatki u władców tamtejszych. Prawie zawsze nie obejdzie się bez krwi rozlewu i rabunku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Października.

Trzetrzewińska Helena ob., Walewska Tekla ob., Slaska Ewelina ob., Kalinka Alexander ob., Siecińska Tekla ob., Karczewski Adolf ob., z Polski; — Lenkiewicz Wincenty ob., Duczyński Jan ob., Romer Konstanty ob., z Galicyi; — Eichnowski Józef Hirschberg Kasper, Domagalski Klemens, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wierzbicka Barbara ob., Jabłoszewski Dominik ob., Wierzbicki Ludwik ob., Hordliczko Wilhelm, Strazyński Alfred, Piwarska Karolina, Białoskorski Władysław, Nowakowski Tomasz, Miroszewski August ob., Woltanowska Zuzanna ob., Kadłubowski Alexander ob., Brzechwa Józef ob., Rycerska Julia ob, do Polski; — Romer Alexander ob., Romer Salomea ob., Skibicki Alexander ob., Frantz Jan, Gallet Jan, do Galicyi; — Rubczyński Maurycy ob., Dzwonkowski Felix ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 3 i 4 Października 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	22	—	18	—	21	—	15	—	16	—
,, Zyta	13	—	14	—	—	—	12	15	—	—	11	15
,, Jęczmien	12	24	13	—	—	—	12	—	—	—	11	15
,, Owsa	—	—	7	20	—	—	7	6	—	—	—	—
,, Grochu	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	27	15	—	—	25	—	—	—	—	—
,, Rzepaku	—	—	26	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczew	—	—	12	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Konopi funt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	2	24	—	—	—	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 120, Chmielu czeskiego centnar wiedeński od złp. 189 do złp. 264 gr. 18.

Centnar Siana — — 3 gr. 6 — 2 24 — — 2 —

,, Słomy — — 3 6 — — 2 24 — — 2 —

Spirytusu garnice z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 15 do złp. 5 gr. 10. Okowity garnice z opłatą w gatunku od złp. 3 gr. 24 do złp. 4 gr. 12.

Jaj kurzych kopa złp. 2 — do złp. 2 gr. 12

Masła garniec od złp. 7 gr. 20

Drożdży wanienka złp. 12 gr. — do złp 15 gr. —

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targoweg

Kraków d. 4 Października 1842 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Burzyński Adj

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że z jarmarku lipskiego przywiózł znaczną ilość zegarków kieszonkowych, oraz zegarów podróżnych w jak najlepszym gatunku, których za pomierną cenę w składzie podpisanego dostać można.

(1r.) A. *Friedlein.*